

WSPOMNIENIE O ROBERCIE KULAKU (1960-2019)

Krzysztof Nowakowski „Bulgar”

Roberta poznałem na wiosnę 1983 roku, kiedy pojawił się na Kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego, aby pomagać w pracach ziemnych, a było to podczas jego przyjazdu do Krakowa. Dowiedziałem się od niego, że z upoważnienia Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność” współorganizował w roku 1981 pierwszy powojenny Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej. 11 sierpnia



1981 roku Robert został członkiem Kapituły Odznaki Uczestnika Marszu Szlakiem Kompanii Kadrowej razem z Michałem Chałońskim, Wojciechem Pęglem, Romanem Strzębałą oraz Przemysławem J. Witkiem. W roku 1984 brał udział w marszu kadrówki, w roku 1985 został jej komendantem. Później współorganizował też wiele takich marszów. Uczestniczył w uroczystościach niepodległościowych, „zadymach” antykomunistycznych, zajmował się drukiem wydawnictw bezdebitowych i ich kolportażem.

Robert był aktywnym działaczem antykomunistycznym. Przemysław J. Wittek, redaktor wielu wydawnictw związkowych świętokrzyskiej „Solidarności”, wprowadził Roberta w proces wydawniczy i prace techniczne tych wydawnictw, także w organizację pierwszego marszu szlakiem kadrówki. Przemysław był nauczycielem historii Roberta w kieleckim Technikum Geologicznym, uczył go patriotyzmu, szacunku do czynu niepodległościowego, I Brygady Legionów Polski i ich Komendanta brygadiera Józefa Piłsudskiego.

Zamieszkał na kilka lat w „chacie”, jak nazywał dom rodzinny we Włoszczowie, gdzie pracował w Zakładzie Stolarki Budowlanej „Stolbud”. W grudniu 1984 roku pomagał szkolnemu komitetowi strajkowemu w Zespole Szkół Zawodowych w redagowaniu gazetki strajku okupacyjnego dotyczącego przywrócenia krzyży w szkole. Po powrocie do Kielc studiował zaocznie na Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego, pracował w firmie handlowej i Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych oraz jako świętokrzyski przewodnik turystyczny.

Robert Kulak urodził się 13 października 1960 roku w Białobrzegach, ale od dziecka był związany z Kielcami i regionem świętokrzyskim. Często też chodził po starej, zabytkowej części Kielc, wędrował po okolicy, Górach Świętokrzyskich, bywał na Karczówce, Świętym Krzyżu, Chęcinach i na „Wykusie”. Pasyję turystyczną rozwijał od roku 1975 w kieleckim kole PTTK. Był współorganizatorem Koła Turystycznego „Gagaty” w Technikum Geologicznym i pomysłodawcą rajdów młodych geologów. Z czasem został przewodnikiem turystyki pieszej, przewodnikiem GOT, a od 2009 roku wybitnym i popularnym wśród turystów przewodnikiem świętokrzyskim. Należał do Koła Przewodników Świętokrzyskich PTTK „Bartek”, a także był instruktorem przewodnictwa, krajoznawstwa, ochrony przyrody zaangażowanym w życie Świętokrzyskiego Oddziału PTTK w Kielcach. Jako przewodnik świętokrzyski zorganizował szlak turystyczny św. Mikołaja oraz był pomysłodawcą i twórcą odznaki św. Mikołaja. Współorganizował w 1989 roku w ramach PTTK Ogólnopolski Rajd Indywidualny Szlakiem Pierwszych Bojów Legionów Polskich.

Robert pod koniec lat osiemdziesiątych opublikował w kieleckim wydawnictwie Oddziału Świętokrzyskiego PTTK Kielce m.in. artykuł *Z Legunem po Kielcach czyli wycieczka szlakiem miejsc związanych z walką i pobytom Wojska*

Polskiego w 1914 r. w Kielcach w 1987 roku oraz wspólnie z Jerzym Kowalczykiem broszurę *Legiony to straceńców los!* w 1989 roku¹. Przed śmiercią był zaangażowany w organizację Maratonów Pieszych Świętokrzyskiego PTTK, gdzie był sędzią i jurorem Koła Przewodników Świętokrzyskich „Bartek”.

Znałem Roberta, był koleżeński i kontaktowy, łatwo nawiązywał znajomości – wesoły i dowcipny, pełen werwy. Nie poddawał się łatwo, uparcie dążył do wyznaczonego sobie celu.

Zapalony turysta, działacz niepodległościowy, związkowy drukarz, piłsudczyk, zafascynowany legionowymi bojami. Jego „biblią” w latach osiemdziesiątych była praca gen. Tadeusza Kasprzyckiego *Kartki z dziennika oficera I Brygady*, z którą nie rozstawał się i która zawsze była pod jego ręką². Odszedł od nas po ponad trzech latach walki z ciężką chorobą 23 czerwca 2019 roku. Do samego końca był aktywny jako sędzia Maratonów Pieszych, zimowych oraz przedwiośnia. 12 listopada 2018 roku wystąpił jako gość w audycji Radia eM, opowiadając o miejscach związanych z setną rocznicą odzyskania niepodległości, a wcześniej, tj. 19 października, uczestniczył jako gość honorowy wraz z Przemkiem J. Witkiem i Januszem Kozą w kinie Moskwa w Kielcach w promocji książki *Na szlaku Kadrówek 1981-1989* oraz filmu pt. *Marsze Niepodległości*³.

30 października 1981 roku Robertowi Kulakowi Wydział III WUSW w Kielcach założył Sprawę Operacyjnego Rozpoznania na podstawie uzyskanych przez Wydział informacji z 28 października. SOR otrzymało nr ewidencyjny 12594 (IPN Ki 025/1138). Na stronach materiałów opisano poszczególnych członków rodziny Kulaków oraz wykształcenie Roberta i jego pierwszą pracę zawodową w Kombinacie Remontowo-Budowlanym Przemysłu Cementowo-Wapienniczego i Gipsowego w Wierzbicy, w Zakładzie nr 10. Pracę rozpoczął w sierpniu 1980 roku na stanowisku montera, w jesieni 1980 roku wstąpił do NSZZ „Solidarność” jako szeregowy członek związku. W sierpniu 1981 roku Robert nawiązał kontakt z działaczami Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność” znanymi z ekstremalnych poglądów, tj. Mirosławem Domińczykiem, Przemysławem J. Witkiem, Jerzym Węglarskim, Henrykiem Kulińskim i Zygmunt Pęksykiem. Grupa ta założyła we wrześniu 1981 roku Regionalny Komitet Obrony Więzionych i Prześladowanych za Przekonania. Jego członkowie rozpoczęli szereg akcji kolportowania ulotek, czasopism i innych wydawnictw.

¹ R. Kulak, *Z Legunem po Kielcach czyli wycieczka szlakiem miejsc związanych z walką i po- bytem Wojska Polskiego w 1914 r. w Kielcach*, [w:] J. Osiecki, S. Wyrzycki, R. Kulak, *Z militarnych wydarzeń na Kielecczyźnie w czasie I wojny światowej*, Kielce 1987, Nowa Teka Świętokrzyska, t. 5; *Legiony to straceńców los! Relacje i wspomnienia z pierwszych bojów Legionów Polskich 1914-1915*, wybór i red. J. Kowalczyk, R. Kulak, Kielce 1989, s. 80.

² T. Kasprzycki, *Kartki z dziennika oficera I Brygady*, Warszawa 1934.

³ M. Gawlikowski, M. Lewandowski, *Na szlaku Kadrówek 1981-1989*, fot. A. Stawiarski, Warszawa 2018; *Marsze Niepodległości*, scen. i reż. Maciej Gawlikowski, 2018.

Komitet wydał przed stanem wojennym cztery numery „Robotnika. Niezależnego Informatora Kieleckiego”. 18 listopada 1981 roku Robert został wybrany do władz Komitetu, powierzono mu odpowiedzialną funkcję kolportażu ulotek, materiałów, plakatów oraz czasopisma „Robotnik”.

Ponadto na początku sierpnia razem z Wojciechem Pęglem z Krakowa na polecenie władz Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność” i Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” współorganizował pierwszy po wojnie Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej. Wkrótce został jednym z pięciu członków Kapituły Odznaki Marszowej. W aktach o tym fakcie napisano: „brał udział (...) w marszu szlakiem kadrówki Piłsudskiego [sic], na którym odnotowano antypaństwowe wystąpienia”.

W listopadzie 1981 roku odbyło się w Kielcach zebranie organizacyjne Regionalnego Komitetu OWiPzaP z udziałem trzynastu przedstawicieli kieleckich i skarżyskich zakładów pracy. Do władz wszedł m. in. jako redaktor biuletynu i jego sekretarz. Zjazd Komitetu 21-22 listopada za swój główny cel postawił obronę aresztowanych członków KPN, dzięki kontaktom Pęksyka podjęto współpracę z Komitetem działającym przy Hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, w Elektrowni Połaniec oraz ze studenckim Komitetem przy WSP w Kielcach. Działalność Komitetu została przerwana 13 grudnia 1981 roku wraz z wprowadzeniem stanu wojennego. Robert został wezwany do stawienia się na rozmowę ostrzegawczą w związku z podjętą przeciw władzom PZPR wrogą działalnością do KW MO w Kielcach 15 grudnia. W stanie wojennym Wydział III WUSW internował sześciu aktywnych działaczy Komitetu, z siedemnastoma członkami zaś przeprowadzono rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze. Robertem zajął się osobiście kierownik Sekcji V SB por. Zygfryd Serek. Całość prac III Wydziału prowadzonych przeciwko działaczom antykomunistycznym w Kielcach nadzorował zastępca Naczelnika Wydziału mjr Tadeusz Felis (sprawa nr 01026).

Nie został wtedy internowany, ale w celach wychowawczo-resocjalizacyjnych Robert jako poborowy został powołany do odbycia wojskowej służby zasadniczej od 15 kwietnia 1982 roku w JW 2849. Znalazł się w 11 Pułku Zmechanizowanym 4 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej stacjonującym w Krośnie Odrzańskim, skąd trafił 13 października 1982 roku do Warszawy, oddelegowany do służby ochronnej w JW 2412. Do garnizonu w Krośnie powrócił 10 stycznia 1983 roku. W czasie odbywania służby wojskowej na zlecenie III Wydziału SB w Kielcach znalazł się w zainteresowaniu Oddziału WSW 4 Dywizji, a w Warszawie Oddziału II Zarządu I Szefostwa WSW. Kontrola operacyjna Roberta prowadzona była drogą inwigilacji w kierunku, czy obserwowany nawiązał kontakty wśród żołnierzy służby zasadniczej i mieszkańców Krosna

Odrzańskiego dla szerzenia propagandy antypaństwowej oraz prowadzenia innej nielegalnej działalności.

W 1983 roku przesłano do Kielc informacje o udziale szeregowego Kulaka w trzech wycieczkach turystycznych organizowanych przez Koło PTTK w jednostce. Na wędrowki w Góry Świętokrzyskie chodziła grupa pięcioosobowa pod przewodnictwem Roberta, między innymi w maju i kwietniu 1983 roku. Wcześniej, od 20 do 25 kwietnia, Robert wykorzystał w tym celu urlop pięciodniowy. Po odbyciu służby wojskowej w 1984 roku przeprowadził się do Włoszczowej, gdzie zamieszkał w domu rodzinnym. Zatrudnił się w Zakładzie Stolarsko-Budowlanym „Stolbud” przy produkcji stolarki okiennej i drzwiowej. Wujek Tadeusz Huś wciągnął go w pracę konspiracyjną lokalnych struktur podziemnej „Solidarności”. W tym samym czasie Robert w wolnych chwilach przyjeżdżał do Krakowa, by pracować przy odbudowie Kopca Józefa Piłsudskiego, oraz zaangażował się w organizację marszów Szlakiem I Kompanii Kadrowej. Za udział w marszu w roku 1984 został podobnie jak kilkudziesięciu uczestników skazany przez Kolegium do spraw Wykroczeń w Jędrzejowie na wysoką karę grzywny, tj. 20 000 zł. Główna sentencja wyroku głosiła, że „Robert Kulak został obwiniiony o to, że w dniu 9 sierpnia 1984 r. na drodze od Miechowa do Jędrzejowa uczestniczył w zgromadzeniu, na które nie było zezwolenia właściwego organu administracji państwowej i mimo wezwania organu MO do rozejścia się, nie opuścił tego zgromadzenia” (nr rej. 1100/84, sygn. IPN Ki 43/50).

Uhonorowany srebrną i złotą Odznaką Honorową PTTK, Odznaką „Za Zasługi dla Oddziału Świętokrzyskiego PTTK w Kielcach”, Srebrną Odznaką „Zasłużony w Pracy PTTK wśród Młodzieży” i Medalem „Pro Memoria” przyznany przez Szefa Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Zmarł 22 czerwca 2019 roku.

Drogi Przyjacielu, „kadrowiaczy” zaśpiewali nad Twoją mogiłą „Śpij kolego w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni Tobie!”. Żegnaj, Druhu, spotkamy się na tamtym świecie na niebiańskiej kadrówce. Zanim to nastąpi, będziemy pamiętać o Tobie, kielecki Legunie, oraz o Twoich dokonaniach. Ojczyzna wezwiała Cię, więc bywaj! Z czasem dołączymy do Ciebie.